BR.0012.5.10.2022

**Protokół nr 45/22**

**z posiedzenia Rady Samorządów Osiedlowych,   
odbytego w dniu 14 listopada 2022 r. w godz. 1400 – 1500**

Obecni na posiedzeniu:

**Członkowie Rady:**

1. Agnieszka Lewińska
2. Kornelia Żywicka
3. Piotr Stanisławski
4. Czesław Wodzikowski
5. Jerzy Świerczewski
6. Andrzej Gąsiorowski
7. Bogdan Tyloch

**Członkowie Rady nieobecni:**

1. Jordan Rolbiecki - usprawiedliwiony
2. Albin Orlikowski - usprawiedliwiony
3. Michał Gruchała - usprawiedliwiony

**spoza Rady:**

1. Renata Dąbrowska - Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej w Chojnicach
2. **Mariusz Wojciechowski** - Kierownik Rewiru Dzielnicowych KPP w Chojnicach
3. **Kamil Patyna** - Dzielnicowy rejonu nr 1 KPP w Chojnicach
4. **Daniel Patz - Dzielnicowy rejonu nr 2** KPP w Chojnicach
5. **Mateusz Morzuch - Dzielnicowy rejonu nr 3** KPP w Chojnicach
6. **Arkadiusz Kmieciak - Dzielnicowy rejonu nr 4** KPP w Chojnicach
7. **Zbigniew Ramutkowski - Dzielnicowy rejonu nr 5** KPP w Chojnicach
8. **Zbigniew Kałus - Dzielnicowy rejonu nr 6** KPP w Chojnicach
9. Arkadiusz Megger - Komendant Straży Miejskiej w Chojnicach
10. Jarosław Rekowski - Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej

Posiedzenie otworzyła Pani Renata Dąbrowska – Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej   
w Chojnicach, stwierdziła quorum, powitała zebranych członków Rady oraz gości   
i zaproponowała zmianę porządku posiedzenia poprzez wprowadzenie pkt. 2 „Bezpieczeństwo w mieście – rozmowa z dzielnicowymi KPP w Chojnicach”, na którą przewodniczący osiedli jednogłośnie wyrazili zgodę.

Po zmianach porządek posiedzenia przedstawiał się następująco:

1. Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego.

2. Bezpieczeństwo w mieście – rozmowa z dzielnicowymi KPP w Chojnicach.

3. Rozpatrywanie spraw bieżących.

**Ad.1.**

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – przechodzimy do punktu pierwszego – analiza i opiniowanie materiału sesyjnego. Myślę, że Państwo zapoznali się  
z materiałem sesyjnym. Czy są jakieś pytania? Jeżeli nie ma, to przyjmujemy materiał sesyjny do wiadomości. Dziękuję bardzo.

**Rada Samorządów Osiedlowych przyjęła do wiadomości:**

* **projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2022 r.**
* **projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2022 – 2037.**
* **projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości   
  i wprowadzenia innych zwolnień niż określone w ustawie.**
* **projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.**
* **projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę do obliczenia podatku rolnego.**
* **projekt uchwały w sprawie opłaty targowej.**
* **projekt uchwały w sprawie określenia inkasentów opłaty targowej i wysokości wynagrodzenia za inkaso.**
* **projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawki tej opłaty.**
* **projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia cen biletów, opłat   
  i uprawnień do bezpłatnych przejazdów w przewozie autobusami w publicznym transporcie zbiorowym organizowanym przez Gminę Miejską Chojnice oraz przepisów porządkowych w tym transporcie.**
* **projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy Gminy Miejskiej Chojnice w 2023 roku z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego   
  i o wolontariacie.**
* **projekt uchwały w sprawie uchwalenia Strategii Rozwoju Miasta Chojnice do roku 2030.**
* **projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.**

**Ad.2.**

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – przechodzimy do punktu drugiego. Mamy dzisiaj zaproszonych gości – dzielnicowych Komendy Powiatowej Policji   
w Chojnicach i chcielibyśmy porozmawiać na temat bezpieczeństwa w mieście i na osiedlach. Może poproszę Kierownika Rewiru Dzielnicowych – Pana Mariusza Wojciechowskiego   
o kilka słów na temat Rewiru Dzielnicowych Komendy Powiatowej w Chojnicach. Bardzo proszę, Panie Mariuszu.

* **Pan Mariusz Wojciechowski** – może ja powiem tak pokrótce, że na terenie miasta Chojnice mamy sześciu dzielnicowych. Dzielnicowi w ramach kampanii „Dzielnicowy bliżej nas” zostali wyposażeni w służbowe telefony komórkowe, tak że każdy dzielnicowy ma swój telefon służbowy. Numery telefonów dostępne są na stronie internetowej komendy. Każdy z dzielnicowych ma imienną skrzynkę mailową, tak że też można do niego wysłać bezpośrednio wiadomość z jakąś tam sprawą, problemem, zapytaniem. Codziennie te skrzynki sprawdzamy, odbieramy wiadomości, odpisujemy i zajmujemy się zgłoszonym problemem.

Dodatkowo chciałbym powiedzieć o takiej aplikacji, ona się nazywa Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. To jest mapa, na którą internetowo każdy może sobie samodzielnie, anonimowo, w zaciszu domowym, kliknąć w dane miejsce na terenie naszego miasta, czy nawet właściwie powiatu, zaznaczyć, w którym miejscu występuje zagrożenie, jakie to jest zagrożenie, można nawet opisać w jakich godzinach występuje to zagrożenie, łącznie z dodaniem jakichś załączników, zdjęć. I wówczas takie zgłoszenie my weryfikujemy, sprawdzamy to kilkukrotnie i albo to zgłoszenie potwierdzamy, albo nie potwierdzamy. Jeżeli nie potwierdzamy to zamykamy sprawę, a jeżeli zgłoszenie potwierdzamy, to wówczas tę sprawę kontrolujemy i staramy się wyeliminować ten problem. Niejednokrotnie były takie zgłoszenia jak na przykład zaśmiecanie, tutaj też posiłkowaliśmy się Urzędem Miejskim w Chojnicach. Tak że ta aplikacja jest bardzo pomocna. Niektórzy po prostu nie chcą dzwonić, nie chcą się ujawniać, że to on zgłaszał, ta aplikacja zapewnia całkowitą anonimowość. No, to tyle tak pokrótce.

Proponuję teraz, aby każdy z dzielnicowych się przedstawił i powiedział jaki ma rejon. Mam nadzieję, że każdy z przewodniczących osiedli ma telefon do dzielnicowego, ale jeżeli nie ma to dzisiaj go dostanie. I też jak najbardziej od Państwa byśmy oczekiwali tej współpracy, bo wy też jakby jesteście gospodarzami tego waszego rejonu, też dużo wiecie co się dzieje. My też możemy wszystkiego nie widzieć i uważam, że ta współpraca między nami powinna być i myślę, że jest. Dziękuję bardzo.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – poproszę teraz dzielnicowych, aby powiedzieli nam pokrótce o swoich rejonach. Bardzo proszę.

* **Pan Kamil Patyna** – dzień dobry Państwu. Ja mam rejon nr 1, on obejmuje tutaj centrum miasta od ul. Wysokiej, Sukienników, Strzelecka, Szeroka i to jest ten obszar, który mam pod swoją opieką.

Jeśli chodzi o miejsca zagrożeń, obecnie prowadzony plan priorytetowy to jest w rejonie ul. Pietruszkowej, Mickiewicza, gdzie kiedyś płynęła Struga Jarcewska, te schody. Teraz już nawet poniżej też. Jest to taki wyłączony z ruchu obszar, gdzie często młodzież się gromadzi, dochodzi tam do aktów wandalizmu, spożywania alkoholu. Z naszej strony podejmujemy wszelkie działania, żeby wyeliminować te zjawiska. To jest plan, który obecnie jest prowadzony, no wiadomo, że są jeszcze różne miejsca, które można by też gdzieś tam wskazywać, że zawsze coś się dzieje, ale nie wszędzie możemy być. Dlatego podczas takich spotkań z mieszkańcami prosimy, żeby każdy zgłaszał nieprawidłowości, m.in. przez tę Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa. Można też dzwonić na numer 112, gdzie na bieżąco można nam te wszystkie sprawy zgłaszać i wtedy my możemy to weryfikować, żeby wyeliminować nieprawidłowości. Dziękuję bardzo.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękuję bardzo. Poproszę teraz dzielnicowego rewiru nr 2 Pana Daniela Patza.

* **Pan Daniel Patz** – dzień dobry. Ja mam pod sobą osiedla, powiem tak jak to się kiedyś zawsze mówiło i nazywało – osiedle Bytowskie i osiedle Asnyka. Te dwa osiedla. Osiedle Asnyka począwszy od stacji BP do Człuchowskiej 110 i tę całą stronę aż do Bytowskiej.   
  I mniej więcej od Lidla tę całą Bytowską aż do działek Metalowiec, poprzez ul. Strzelecką do tego domu Opus mniej więcej.

Te dwa osiedla mi podległe, one są zdecydowanie jednymi ze spokojniejszych osiedli, cieszę się, że nie mam jako takich bloków. Tam się co prawda przez ostatnie lata dużo zmieniło, tam się pobudowało wiele domów, natomiast nie są to typowe blokowiska. Mieszkańców mi przybyło, natomiast nie zmienia to faktu, że tam się niewiele dzieje. Kiedyś było więcej zdarzeń typu ekscesy alkoholowe. Stacja BP, kiedyś jadąc tam nie było mowy, żeby nie zastać kogoś z bezdomnych, czy tzw. żuli. W tej chwili mój plan obejmuje ul. Leśną i przyległe, w okolicy szpitala, ale to nie chodzi tyle o same osoby, jak o to jak inni tam stawiają pojazdy, co niektórzy niezgodnie z przepisami, więc to jest ten jakby największy kłopot. Z takich miejsc gdzie zawsze jakby są kontrolowane na bieżąco przeze mnie, to to jest od zawsze plac zabaw na Kopernika i na tej samej ulicy sklep spożywczy. Przyznam, że na moich zmianach, kiedy ja tam mam okazję bywać, jeździć, to rzeczywiście mało tam się dzieje. Podobno w godzinach nocnych, ale też wiem, że patrole są wysyłane i nie przynoszą jako takich efektów. Czasami się zdarza, że jakiś tam pijaczek pod sklepem, ostatnio miałem okazję, ale to są już takie incydentalne przypadki, przynajmniej jak ja tam bywam. Jeśli chodzi o takie zdarzenia ogólne, to ja muszę powiedzieć, że mam spokój. To wynika pewnie ze specyfiki osiedla w dużej mierze.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – czyli osiedla domków jednorodzinnych są bardziej spokojne?

* **Pan Daniel Patz** – zdecydowanie, tak. Zdecydowanie spokojniejsze są.
* **Pan Mariusz Wojciechowski** – ja tylko wtrącę, bo tu chłopacy mówią o tym planie priorytetowym. Chodzi o to, że to jest takie novum od kilku lat, że dzielnicowi w swoim rejonie, każdy zdiagnozował jakieś zagrożenie na podstawie właśnie tej mapy zagrożeń albo na podstawie sygnałów od mieszkańców. I wówczas my taki plan, każdy dzielnicowy zakłada w cyklu półrocznym, prowadzimy taki plan, żeby to zagrożenie, które było zgłoszone wyeliminować. Jeżeli jest taka sytuacja, że tego planu nie da się wyeliminować, wówczas go przedłużamy o kolejny termin. Tak że, to co tu chłopacy wymieniają, to żebyście Państwo wiedzieli, że to chodzi właśnie o ten plan działania priorytetowego w cyklu półrocznym.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dobrze. Bardzo proszę, Pan Mateusz Morzuch – dzielnicowy rejonu nr 3.

* **Pan Mateusz Morzuch** – dzień dobry Państwu. Moje osiedle, to w sumie się rozciąga od ul. Kościerskiej, od byłego PKO cała lewa strona, bloki na Młodzieżowej, Rzepakowa, Modra, te wszystkie nowe, na Jantarowej, między Kościerską a Derdowskiego i Igielską, tak w skrócie mówiąc, i Strzelecką.

U mnie zagrożeniem takim, co najwięcej sygnałów ostatnio miałem, to są niestety uczniowie Technikum nr 1, którzy podczas przerw wychodzą na te wszystkie blokowiska, parkingi dookoła szkoły, najbardziej chodzi o zaśmiecanie i palenie papierosów. Do tego też pacjenci ośrodka zdrowia się skarżyli też, że samochodami nie mogą wyjechać, że jakieś auto jest przerysowane, jakieś lusterko uszkodzone, bo wiadomo tam wchodzi   
i wychodzi dosyć spora grupa ludzi. Ogólnie samo osiedle, oprócz tego, jest w miarę spokojne, nie ma jakichś dużych incydentów. Jest kręgielnia, ale tam praktycznie nie ma żadnych interwencji na daną chwilę.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękujemy. I teraz poproszę dzielnicowego rejonu nr 4 – Pana Arkadiusza Kmieciaka.

* **Pan Arkadiusz Kmieciak** – rejon nr 4, głównie osiedle 700-lecia plus tam kilka ulic przyległych – Kartuska, Wielewska. Współpracuję z samorządem nr 5 i 6.

Z zagrożeń jest skwer wielewski, wokół stawu na ul. Wielewskiej, tam młodzież głównie w godzinach popołudniowo-wieczornych, w okresie letnim, wakacyjnym, jest dewastacja mienia, spożywanie alkoholu. Teraz w tym okresie to już raczej nie.

Kolejne takie miejsce to jest Groszek – ul Gdańska 51, tam jest notoryczne spożywanie alkoholu plus zaśmiecanie. Tam praktycznie codziennie są dawane mandaty, ale ciężko   
z nimi coś zrobić. Oni sobie za tym sklepem urządzają, że tak powiem barek.

Dodatkowo, już teraz w mniejszym zakresie, ale też jest jeszcze spotykane żebractwo –Kaufland, Carrefour. Nie jest to jak kilka lat temu, udało się to częściowo wyeliminować, no ale jeszcze się zdarza. To tyle, dziękuję.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękuję. Dzielnicowy rejonu nr 5 – Pan Zbigniew Ramutkowski.

* **Pan Zbigniew Ramutkowski** – to będzie rejon między ul. Gdańską a Angowicką, wszystkie ulice, można powiedzieć, w stronę Mostostalu.

Największe zagrożenia to są w rejonie dworca, gdyż tam są osoby żebrzące, nasze bezdomne, nie tylko z Chojnic, bo czasami się zdarza, że podróżni ni stąd ni z owąd wysiadają sobie po prostu w Chojnicach, takie osoby bezdomne i stwierdzają, że tutaj im pasuje. Teraz też mamy Pana, który wracał z ośrodka alkoholowego, z leczenia, miał tylko tyle pieniędzy, żeby dojechać do Chojnic i stwierdził, że te Chojnice są lepsze jak jego miejscowość i teraz się nam tutaj tuła z kąta w kąt. I to jest bardzo często takie coś, że wysiadają tutaj z pociągu, czy z autobusu, zapiją i stwierdzają, że tu jest lepiej jak gdziekolwiek. Też tam są toalety, no to oni też przy tych toaletach się kręcą. Obok mają Biedronkę, to jest gdzie żebrać. To są osoby, które policjanci już na pamięć znają, bo to jest mandat – wniosek – mandat – wniosek. I one co chwilę lądują w areszcie na trzy miesiące, pół roku, rok, wychodzą i to tak jest. To jest taki koczowniczy tryb życia, my tak na to często mówimy, bo z tymi osobami system ciężko sobie radzi. Te wszystkie osoby są poinformowane gdzie mogą udać się po pomoc, ale tam trzeba spełnić pewne warunki, na przykład w Domu Samotnego Mężczyzny nie można być pijanym. Kiedyś był mężczyzna, który wolał spać w namiocie zimą. Policja podjechała, poinformowała   
o możliwości, a on stwierdził, że tam nie pójdzie, bo tam nie można pić. I to jest taka rozmowa, która w ogóle nie dociera. Im to pasuje, po prostu im to pasuje. Co się z tym wiąże? Żebractwo, drobne kradzieże, bo jednak ten alkohol trzeba ukraść, bo pracą się nie zhańbią. Do tego jest Świętopełka – baraki, ale tam już się uspokoiło.

Słynna Piłsudskiego, ale to ja osobiście uważam, że zmiana, jeśli chodzi o ul. Piłsudskiego jest bardzo duża, względem tego co było. Bo ja tu jestem dzielnicowym półtora roku, ale dziesięć lat tutaj w patrolu jeździłem, to jak sobie przypomnę co było cztery lata i wstecz, a to co jest teraz to jest duża różnica. Bo te osoby co najwięcej problemu stwarzały, to albo się zapiły, albo wyjechały, a niektóre się po prostu zestarzały i jak gdzieś to piwo sobie weźmie, to siedzi tam przy jakimś płocie i pije to piwo, ale ludzi nie zaczepia. Tak że na pewno jest lepiej niż było. Nie ma zgłoszeń interwencji od ludzi, żeby ktoś zaczepiał, napadł, czy coś gorszego. Czasami jak ja przechodzę, no to ludzie powiedzą – a wie Pan, bo tam piją. To jest eliminowane, ale to jest tak, że jak na przykład przegonimy ich spod Piłsudskiego 15, to za chwilę będą pod 30 siedzieć, no gdzieś będą siedzieć. Dziękuję.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękuję. Teraz poproszę dzielnicowego rejonu nr 6 – Pana Zbigniewa Kałusa.

* **Pan Zbigniew Kałus** – witam Państwa. Mój rejon jest rejonem, można powiedzieć, najspokojniejszym. No, mógłbym tu z kolegą Danielem Patz sobie na ten temat dywagować czy jest spokojniejszy mój, czy jego. Kwestia tego typu, że mój, tak samo jak jego, jest domków jednorodzinnych i zaczyna się od ul. Angowickiej, ciągnie się aż do góry, Park 1000-lecia, całe osiedle Kolejowe na dół do Człuchowskiej, gdzie rejon liczb nieparzystych jest mój, a kolegi już się zaczyna od numerów parzystych Człuchowskiej. Więc ogólnie problemów w moim rejonie nie ma. Są to ludzie spokojni, którzy mają wokół siebie do roboty, pracujący. Solą w oku niestety zaczął się w tym roku Park 1000-lecia. I tu jest teraz pies pogrzebany, ponieważ przez te dwa lata… Trudno powiedzieć, czy te dwa lata gdzie były wszystkie, można powiedzieć, lokale pozamykane, gdzie dzieciaki nie miały się gdzie zbierać, teraz to ewoluuje i wybucha z taką agresją jaką wybucha, że dochodzi tam do pojedynczych, ale dochodzi tam do ekscesów jakimi są niszczenie mienia, spożywanie alkoholu. Czy to się zaczyna w związku z tym, że mamy Ukraińców? Czy w związku z tym, że było to wszystko pozamykane? Czy po prostu głupieją? Trudno powiedzieć, może być wszystko naraz. Jest to problem, z naszej strony podejmujemy działania, żeby może nie zapobiegać, bo nie jesteśmy w stanie temu zapobiec, ale chociaż zminimalizować możliwość występowania tych sytuacji. I tu mam nadzieję, że Pan Komendant Straży Miejskiej też nam pomoże, bo jest tam monitoring, więc dobrze by było, żeby koledzy, którzy są na monitoringu też zwracali większą uwagę w kierunku tych domków, gdzie się ta młodzież zbiera, ponieważ my jak dokonujemy kontroli, czy to ja w trakcie obchodu, czy to też patrole, no my jesteśmy widoczni, no nie da się nas nie zauważyć, tak. Podejmujemy też działania zmierzające w kierunku tym, żeby dokonywać kontroli nie będąc w umundurowaniu i to przynosi jakieś skutki, że będąc po cywilnemu te osoby nakryjemy z piwem, czy z jakimś innym trunkiem, czy dokonujących jakichś rzeczy, których nie powinny. No, ale powiedzmy sobie, takie działania nie są codziennością, one się stają od czasu do czasu, to są raz w miesiącu, czy dwa razy w miesiącu dokonujemy takich czynności. I dobrze by było właśnie, żeby, tak powiem, te oczy straży miejskiej, które mają na tym monitoringu też nas tu wspierały   
  w tym, żeby zobaczyć co tam się dzieje i ewentualnie zgłaszać, albo same patrole, żeby tam dojechały, albo żeby nam to zgłaszać, żebyśmy mogli zareagować, no bo nie jesteśmy w stanie. Mnie jak widzą te dzieciaki 12-letnie, 15-letnie z odległości stu metrów, to mogą sobie wszystko pochować, zachowywać się grzecznie, rozmawiać między sobą, a jak odchodzę to już przekleństwa słychać w odległości dwustu metrów. Więc ten Park 1000-lecia, mam nadzieję, że to jest tegoroczny problem i on nie będzie się nasilał. Mamy teraz jesień, idzie zima, a myślę że temperatura, śnieg zrobi swoje, że dzieciaki nie będą tam przebywać. Aczkolwiek nie wiadomo co im wpadnie do głowy i co one zrobią. Więc ja mówię, na chwilę obecną, w tym roku to jest ten problem, bo w wcześniejszych latach tego problemu nie było. Nawet jak dokonywałem tam obchodu, kontroli to człowiek znalazł tam jakieś osoby spożywające piwko, czy dwa, one zostały ukarane, ale to co się w tym roku dzieje z tą młodzieżą to niestety przechodzi wszelkie pojęcie.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – czy to są osoby pełnoletnie?

* **Pan Zbigniew Kałus** – nie, to są przeważnie dzieciaki w wieku od 12 do 15 lat. Zdarzają się czasami pełnoletni, ale to jest rzadkość, większość to jest młodzież ze szkół. Do godziny 15.00 to sobie tam przychodzą osoby, które mają okienko w szkole, albo które są przed zajęciami. A w godzinach tych takich 16.00 – 17.00 to już przychodzą dzieciaki, żeby sobie na tym skateparku pojeździć, który w zasadzie jest dla nich stworzony, tylko że chyba się zapominają już po co to jest zrobione i co mają tam w ogóle robić. Bo napewno nie dokonywać zniszczeń, tylko się fajnie bawić, a to już się przeradza trochę   
  w co innego. Więc można by było po złości wyłączyć im światło po zmierzchu, żeby nie mogli się tam na przykład bawić.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – czy to by nie było jeszcze większe zagrożenie?

* **Pan Zbigniew Kałus** – to są dwie rzeczy. Bo ostatnio była taka sytuacja, że z kolegą dokonywaliśmy tam kontroli i światło było włączone. Przypuśćmy jak tam jeszcze   
  w październiku około godz. 19.00 się robiło ciemno, do 19.00 przebywali, po 19.00 już ich tam było – jeden, dwóch i pytali się dlaczego światła się nie palą, czy my możemy je zapalić? Stwierdziłem, że my nie jesteśmy władni do tego, żeby bawić się tutaj światłami więc odesłaliśmy ich do Urzędu Miejskiego i po dwóch dniach już tam światło się paliło. Więc widocznie przyszli, poprosili i zostało im włączone. To jest trochę złośliwe uważam, ale to może być jakaś metoda, żeby po prostu po zmierzchu te dzieciaki się tam nie grupowały. Bo jednak jak jest ciemno, to albo po złości będą z latarkami jeździć na tych rowerach i na tych hulajnogach, albo po prostu nie będą tam siedzieć. Zobaczymy też jaka będzie temperatura, jaka będzie pogoda, czy to trochę ich wyeliminuje, czy też nie. No   
  i zobaczymy jak to się w przyszłym roku od wiosny zacznie, czy będą podobne problemy, czy to trochę się ustabilizuje i zejdzie na dół, czy będzie to ewoluować w drugą stronę   
  i będzie aż nadto tego.
* **Pan Jerzy Świerczewski** – ale gdzieś siedzieć muszą.
* **Pan Zbigniew Kałus** – no gdzieś siedzieć muszą, nie można ich wyeliminować całkowicie, ale jakby też trzeba im powiedzieć, albo pokazać, że jeżeli oni nie będą tego traktowali tak jak powinni, to też Urząd Miasta może zrobić po złości, na przykład wyłączając światło, że po zmierzchu nie będą już jeździć. Czyli jakby już im utrudniać   
  w jakiś sposób. Są tam też bardzo dobre kamery w tym miejscu, tak że można też oczywiście ich tam nagrać w zależności co oni robią. Więc jakby tu też jest taka możliwość z nimi porozmawiania no i będziemy obserwować, patrzeć co się będzie dalej działo.

Poza tym nie mogę narzekać na mój rejon, bo jest spokojny, tylko ten Park 1000-lecia i to wyjątkowo w tym roku jakoś się zdarzyło. Nie wiem? Trudno powiedzieć dlaczego.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękuję. Teraz przyjmiemy podobną formułę – tak jak panowie dzielnicowi mówili, tak teraz proszę szefów osiedli.

Zaczniemy od Pana Andrzeja Gąsiorowskiego, który przedstawi swój rejon i bolączki, które są na jego terenie.

* **Pan Andrzej Gąsiorowski** – dzień dobry. Ja akurat mam dwóch dzielnicowych na swoim terenie, bo i Pana Ramutkowskiego i Pana Kałusa. To jest właśnie ten rejon tutaj ul. Piłsudskiego do Angowickiej i później Park 1000-lecia z Al. Brzozową, aż tam do Wyszyńskiego prawie. Reszta to jest oczywiście osiedle nr 10, którego też tutaj nie widzę wpisanego w rejon dzielnicowych, tak że to warto by było tam dopisać, bo to jest akurat osiedle Kolejarz.

Jeśli chodzi o takie sprawy, tak jak tutaj wymieniał Pan, ul. Piłsudskiego to kiedyś było, dzisiaj jest spokojniej, to ja też mogę potwierdzić, że rzeczywiście trochę się uspokoiło. Może to też i ten program, który był i obejmował tę dzielnicę naszą – ul. Piłsudskiego, Dworcowa, gdzie odbywały się pewne działania, które były podejmowane   
z mieszkańcami, to na pewno też pozwoliło w jakiś sposób uspokoić trochę. I myślę że też widzimy, że ustabilizowała się sprawa sklepów. Nie ma sklepu nocnego, takiego typowego jaki był i który też powodował, że tam właśnie można się było zawsze zaopatrzyć.

Jeśli chodzi o drugie miejsce takie trudne, które się pojawia, to są schody, które łączą ul. Broniewskiego z Angowicką. No niestety tam są założone kamery, bo my założyliśmy jako samorząd z własnych środków, ale ponieważ nie ma stałego obserwowania tego rejonu… Teraz nie, ale czasami latem to tam dużo się gromadziło różnych elementów, które piły alkohol. Często też, no niestety trzeba powiedzieć, że te miejsca są zanieczyszczone odchodami ludzkimi. Tak że widać, że oni tam po prostu przesiadują   
i wykorzystują to miejsce także jako toaletę publiczną.

No i Park 1000-lecia, to już tutaj było dużo powiedziane. To nie jest pewnie kwestia, że   
w Parku 1000-lecia zaczęło się dziać teraz. Z tego co myśmy mieli i rozmawialiśmy   
z zarządem osiedla, gdzie członkowie zarządu także mieszkają w obrębie Parku 1000-lecia, to na Park 1000-lecia była zwracana uwaga w ostatnich latach dosyć często, ale nie były to takie przypadki, które powiedzmy były tak drastyczne jak dzisiaj, gdzie rzeczywiście i skatepark gromadzi pewne elementy, ale też te budki. Ja często kiedy spaceruję po parku staram się zwracać uwagę, jeśli coś się dzieje złego. Choć też mam obawy, bo kiedyś miałem taką sytuację, że zwróciłem uwagę, że po prostu młodzieńcy piją alkohol, nawet zadzwoniłem na straż miejską. Strażnicy podjechali, ale oni już butelek nie mieli. Ja wskazałem miejsce, gdzie te butelki leżą, bo to przecież nie wyrzucili gdzieś daleko, a potem ci młodzieńcy, ponieważ nie można było im nic zrobić poza wylegitymowaniem, chodzili za mną po parku i patrzyli gdzie ja pójdę do domu. I tylko patrzyłem kiedy będę miał cegłówkę w domu i wybite okna. No tak to jest, ale musimy rzeczywiście tu wspólnie działać. Ja się cieszę, bo z Panami mam kontakt i oni też pojawiają się na naszych zebraniach, i możemy w jakiś sposób również tutaj zapoznawać mieszkańców z dzielnicowymi, no i będziemy eliminować te wszystkie nieprawidłowości, które są. Natomiast my deklarujemy ze swej strony, że na pewno będziemy współpracować w pełnym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękuję bardzo. Poproszę teraz Panią Agnieszkę Lewińską.

* **Pani Agnieszka Lewińska** – teren mojego osiedla to Bytowska – Asnyka, pokrywa się   
  z rejonem Pana Patz. U mnie na osiedlu, jak powiedział Pan Daniel, w sumie jest spokój, to są domy jednorodzinne. Ewentualnie plac zabaw na ul. Kopernika, ale to już też niejednokrotnie rozmawialiśmy. Myślę, że tam się też sytuacja znacząco poprawiła. Właściwie na współpracę z policją nie narzekam, raczej mi się dobrze układa, tak że dziękuję.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękuję bardzo. Poproszę Pana Czesława Wodzikowskiego.

* **Pan Czesław Wodzikowski** – dzień dobry, Czesław Wodzikowski – osiedle nr 7, w tej naszej nomenklaturze, czyli osiedle Budowlanych i Żwirki i Wigury. Od czego tu zacząć? Chyba zaczniemy od czasów gdy została zlikwidowana przez właściciela ta górka piaskowa, która była tam za kortami tenisowymi, gdzie tam się różne, fajne, ciekawe rzeczy działy, z waszego punktu widzenia. Przestały się dziać, ogrodzone, przynajmniej jest porządek, czyli nie ma tam dzikich noclegów w porze letniej, nie ma wypalania kabli, z tym jest lepiej.

Natomiast, jeśli chodzi o stan bezpieczeństwa na osiedlu no to można by kilka rzeczy poprawić, które no widać. Nie wiem, czy też te wasze służbowe samochody odbieracie   
z Gdańskiej, ale tam przejeżdżają przez Żwirki i Wigury, od nowego Subisława do Drzymały, no przejechać, szczególnie w stronę nowego Subisława od Drzymały, w tej chwili to już jest… Ja wiem co jest tego powodem, bo ja tam mieszkam, ale są przepisy, które mówią w jakich odległościach od wjazdu powinny być samochody zaparkowane. Jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa, to widziałbym tutaj takie możliwości poprawy… A tam już będzie uregulowane, bo zarządca drogi będzie na tym odcinku malował, jak tylko warunki pogodowe pozwolą, miejsca parkingowe, tam będą przy każdym budynku po trzy miejsca tylko, na ul. Żwirki i Wigury, tak że się ta sytuacja poprawi.

Natomiast jeszcze jest problem z tym naszym ogródkiem przy kortach i w ogóle z kortami tenisowymi, które chlubą dla miasta w tej chwili nie są. Tam może jeszcze bezdomni nie weszli, bo jeszcze jako takie ogrodzenie jest, ale być może niedługo też sobie zrobią następne, w tym budyneczku, jakieś swoje miejsce przebywania. Ale chciałem powiedzieć o czymś innym, chciałem powiedzieć o sytuacji związanej z tym placem zabaw. Tam są te ławeczki, taka siłownia pod chmurką i bardzo często się zdarza, że… I tutaj do Urzędu Miasta szczególnie miałbym prośbę, tam pracują osoby z tych prac interwencyjnych, żeby jednak to nie było na tej zasadzie, że oni przychodzą rano ze sprzętem i potem hulaj dusza piekła nie ma, tylko żeby jakiś nadzór tam był sprawowany. Ostatnio właśnie taka praca interwencyjna skończyła się odwiezieniem do szpitala jednego z pracujących, bo tak intensywnie pracowali na ławce spożywając niewiadomego pochodzenia różne płyny, że była konieczna interwencja karetki pogotowia.

Samo osiedle Budowlanych w tej chwili już nie przysparza takich kłopotów jak kiedyś. Młodzież przychodzi, jedyne miejsce gdzie mogą się spotkać, jeżeli chodzi o osiedle, to jest plac zabaw dla małych dzieci. I jak te dzieciaczki przychodzą z rodzicami do tej 16.00, 17.00, no to w porządku, a później druga zmiana następuje, przychodzi tam młodzież – 15,16,17 lat i też się czasami dziwne rzeczy dzieją. Całe szczęście, że zlikwidowaliśmy już te krzaki, które wzdłuż ulicy rosły, które zasłaniały praktycznie cały ten plac zabaw, w tej chwili on już jest widoczny. Ale mimo wszystko jakieś takie bardziej zwrócenie uwagi ze strony straży miejskiej i policji by się przydało. Chociaż patrole ja tam widzę, patrole chodzą i Drzymały, i w stronę Gdańskiej, tak że tutaj jakaś prewencja jest. Bo jak widzą policjantów to zaraz gdzieś się to towarzystwo chowa   
i później już nie mają jakoś chęci do powrotu.

Miałbym prośbę właśnie do policji, bo to tylko wy jesteście władni chyba w tej sprawie. Tam są garaże, kilka rzędów garaży jest po prawej stronie, tam za kortami tenisowymi   
i po lewej. No i niektóre te garaże są takimi, można powiedzieć, miejscami, gdzie się nie tyle garażuje pojazdy, co te pojazdy się naprawia, czy tuninguje i później są próby tych pojazdów. Te próby odbywają się na Żwirki i Wigury, a teraz jak jest ta nowa Subisława to na tej ulicy. No, to może być niebezpieczne dla osób, które gdzieś tam w pobliżu przechodzą, może z tego względu, że na tych ulicach nie zrobiono progów spowalniających. Może by trzeba pomyśleć, żeby tam jakieś… Policja może wnioskować o to, że jest niebezpiecznie i wtedy będzie szybciej to zrobione niż my będziemy gdzieś tam wnioskować.

Myślę, że jakichś wielkich problemów nie ma i tutaj Pan dzielnicowy pewnie to potwierdzi, no oprócz tego zdarzenia, które miało miejsce przy ul. Drzymały w tym opuszczonym budynku, gdzie teraz są pozabijane okna. I to też właśnie ciekawe, że stoi budynek opuszczony, no ktoś właścicielem tego budynku jest i teraz dochodzi do sytuacji takiej, że jest to miejsce niezabezpieczone. Kto powinien na to zwrócić uwagę, nie wiem. Czy policja? Czy straż miejska? Czy mieszkańcy? Ale widać, że jak już jest pozabijane, czy zamurowane są okna, to już jest utrudnienie.

* **Pan Zbigniew Ramutkowski** – dotarłem do właściciela budynku na Drzymały i zabił wszystko deskami, no to te deski wyrwali.
* **Pan Czesław Wodzikowski** – i jeszcze super obiekt, który straż pożarna wykorzystuje czasami, wy chyba też, do ćwiczeń, czyli to pomieszczenie po Centrali Nasiennej, która kiedyś była. Tam z tyłu za Lidlem, za Neonetem te ruiny, też są przez lato takim nieciekawym miejscem, można by jakoś tam to rozwiązać.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękuję, Panie Czesławie. I myślę, że chyba teraz najspokojniejsza dzielnica, bo się mieści w obrębie komendy, proszę bardzo Pan Jerzy Świerczewski.

* **Pan Jerzy Świerczewski** – samorząd nr 8, symbolicznie Drzymały nazywany, nieopodal policji, bardzo bezpiecznie. Mogę powiedzieć, że chyba rzeczywiście, moim zdaniem, mamy spokój na naszym osiedlu samorządowym. Takim miejscem newralgicznym rzeczywiście jest dworzec, o którym wspomniał Pan Ramutkowski, może częstsze jakieś takie przejazdy nawet samochodem policyjnym odstraszałyby. Ale w związku z tym miałbym prośbę do dyrektora Rekowskiego, może przenieść ławkę gdzie indziej albo zdjąć ją na jakiś czas? Chodzi o utrudnienie, nie będą się, przepraszam za określenie, żule zbierać. To wszystko powoduje wybudowana nieopodal Biedronka, która generuje przychód pieniędzy dla tych ludzi, oni mają, jakby to powiedzieć, czas i chcą siedzieć, bo tam zawsze ludzie się pojawiają, zawsze ktoś coś tam da.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to tylko dworzec. Też parokrotnie dostałem informację   
z komendy, że są działania prewencyjne, szczególnie o Żabkę chodzi, że jest objęta nadzorem. Dziękuję bardzo.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękuję bardzo. Poproszę teraz Pana Piotra Stanisławskiego.

* **Pan Piotr Stanisławski** – dzień dobry, Piotr Stanisławski – osiedle nr 6. Teren mojego osiedla to jest od ul. Małe Osady do ul. Gdańskiej do straży pożarnej i cała ul. Tucholska po prawej stronie i po lewej do Pawłówka.

No takim najgorszym problemem, to już jak dzielnicowy mówił, jest sklep Groszek. I to sam osobiście mogę powiedzieć, że policja tam bardzo często interweniuje, chyba nie było tygodnia w tym roku, gdzie bym nie widział tam interwencji policji, a przejeżdżam tam rzadko. Z takich rzeczy, gdzie może na osiedlu coś się dzieje, to są place zabaw na Małych Osadach, ale to już też miałem zgłaszane. Jest taki ciemny róg tam i czasami   
w okresie wakacyjnym zbiera się tam młodzież i trochę jest tam głośno. Ale mówię, ostatnie zgłoszenie gdzieś z dwa lata temu, po interwencji straży miejskiej to już się skończyło.

Na co bym jeszcze zwrócił uwagę, to plac zabaw na ul. Ustronnej. Jest to takie bardzo jeszcze odizolowane miejsce i spotykają się tam czasami grupki, jest to zaśmiecone, zdarzały się różne wandalizmy, np. płot był zniszczony, pełno butelek po alkoholu i nie tylko.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę, to na skwerek Wielewski. W tej budce czasami   
w nocy słychać różne dziwne odgłosy i widać, że tam jest niespokojnie.

A tak osiedle jest spokojne. Dziękuję.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękuję bardzo. Teraz poproszę Panią Kornelię Żywicką.

* **Pani Kornelia Żywicka** – moje osiedle, to jest osiedle nr 4, głównie bloki tam są,   
  w miarę spokojnie. My jesteśmy tutaj na bieżąco w kontakcie z Panem dzielnicowym, jak są zebrania, to dzielnicowy jest u nas na zebraniach. Aktualnie nie mamy jakichś szczególnych problemów. Częste zgłoszenia, które się powtarzały, to place zabaw. Nie wiem czemu i komu to przeszkadza tam, ale na przykład są tam demontowane ogrodzenia – przy Sportowej 1 ten plac zabaw i przy Modraku, też zgłoszenia są na bieżąco. Duży też jest jakby taki ułamek, powiedzmy mniej szkodliwy, ale też jest… Młodzież często na klatkach spędza czas. Są wnioski o stojaki rowerowe, o ławki, bo te osoby nie mają gdzie się spotkać i mieszkańcy się skarżą, że na klatkach schodowych się zbierają. Nie mają gdzie się spotkać, przestrzenie publiczne też są potrzebne, no niekoniecznie musi być ta ławka pod oknem, ale jednak gdzieś tę przestrzeń muszą mieć dla siebie, żeby się spotkać, porozmawiać.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – bardzo dziękuję Pani Kornelio. Szkoda, że nie ma dzisiaj jeszcze trzech szefów osiedli, ale jest jeszcze Pan Bogdan Tyloch. Bardzo proszę, Panie Bogdanie.

* **Pan Bogdan Tyloch** – proszę Państwa, przewodniczący osiedla nr 5. Miałem już okazję współpracować z Panem kierownikiem jako dzielnicowym, jak również z Panem Arkadiuszem. Osiedle, no było źle, były te walki, uspokoiło się. Jak był lokal nocny alkoholowy też było źle, został zamknięty. Na razie mamy tylko mankament, tak jak dzielnicowy tutaj mówił, na tym Wielewskim i plac zabaw. Liczymy, że to w przyszłości się rozwiąże jak będzie tam komenda pobudowana. No niestety chcemy, czy nie chcemy młodzież jest coraz gorsza i nie wiem czy tu panowie potwierdzą, tą całą inspiracją są dziewczyny. Poważnie, poważnie mówię, dziewczyny wpływają, faceci się coraz bardziej wyciszają. No idąc czasami, to patrzę chłopacy siedzą, a dziewczyny rządzą. Ogólnie nie jest źle na osiedlu, mam stały kontakt z dzielnicowym. Oby było tak dalej, żeby nie zapeszyć. Moim skromnym zdaniem, jako niefachowca, żeby młodzież nie była anonimowa – legitymować, jak policja zaczęła legitymować od razu się wyciszyło, już nie byli anonimowi i już było zupełnie inaczej. Dziękuję.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękuję Panu Bogdanowi. Teraz poproszę Pana dyrektora Rekowskiego,żeby powiedział o tych zniszczeniach, które są na mieniu miejskim, bo to jest też dla nas bardzo ważne.

* **Dyrektor Jarosław Rekowski** – wszystkie place zabaw, one kumulują młodzież, do południa tę najmłodszą a po południu tę nieco starszą, dla której w zasadzie te zabawki nie są przeznaczone. Ale oni nie mają po prostu gdzie się spotkać stąd się gromadzą w grupy i gdzieś muszą prowadzić swoje dyskusje.

To jest na pewno Park 1000-lecia. To na pewno są wybite szyby w przystankach autobusowych, szukamy wiecznie tych sprawców i to jest nie do upilnowania, bo to   
w zasadzie jeden rzut kamieniem i odchodzą, mało kto zauważy, mało kto skojarzy kto to nawet uczynił. To są takie największe fragmenty. Tak jak słyszę to i źle i dobrze o mieście świadczy, bo się okazuje, że tych miejsc stałych, gdzie grandzi młodzież nie jest aż tak dużo. Te szkody są do naprawienia, tylko tyle, że one są permanentnie z dnia na dzień realizowane. Mieliśmy kiedyś taką sytuację, że nowy plac zabaw urządziliśmy w piątek   
a w poniedziałek właściwie można było go zwinąć, bo już był zepsuty, ale do tego stopnia, że były belki połamane, ślizg dla najmłodszych był połamany, tak że to była taka najgorsza sytuacja. A tutaj te szkody, które do tej pory odnotowujemy, one są kłopotliwe, bo trzeba interwencje wysokonakładowe czynić, ale są do upilnowania, że tak powiem. Tak że jest jeszcze w miarę optymistycznie. Na pewno monitoring dużo by pomógł   
w wielu przypadkach, ale przy tym musi być też dobre oświetlenie, żeby te osoby przy nałożeniu czapki i kaptura, żeby one nie były anonimowe, bo nawet policja nie jest   
w stanie wyśledzić kto to mógł być jeżeli będzie ciemno. Dobrze jak place zabaw są monitorowane, a większość przewodniczących samorządów wnioskuje o to, żeby chociaż ten monitoring samoczynnie się nadpisywał, gdzie dopiero w momencie odczytujemy gdy mamy jakieś zdarzenie. No, starajmy się minimalizować to zło, które gdzieś między nami funkcjonuje. Niestety prawdą jest, że jeżeli utrudnimy komuś pobyt w jednym miejscu, to oni znajdą sobie nowe miejsce, tam gdzie jeszcze nie są przepędzeni i to jest tylko kwestia wytrzymałości tych, którzy są w tym środowisku nowym.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – dziękuję bardzo. Nie bez kozery zostawiłam na koniec Komendanta Straży Miejskiej i bardzo proszę, żeby Komendant odniósł się też do monitoringu, jak to wygląda. Bardzo proszę, Panie Komendancie.

* **Komendant Arkadiusz Megger** – odpowiem w ten sposób. Te wszystkie problemy, które zostały przedstawione przez kolegów z policji to my mamy też z nimi cały czas do czynienia. Niestety nas jest stosunkowo mało do tego, żeby skutecznie przeciwdziałać tym problemom, które zostały przez kolegów z policji przedstawione. Chciałbym zaznaczyć,   
  a to nie zabrzmiało niestety ze strony kolegów z policji, że współpracujemy razem   
  w ramach eliminowania tych zagrożeń. Zawsze musimy przypominać kolegom, że razem współpracujemy, że zwracają się do nas, że pilnujemy tych samych rzeczy. Jeśli chodzi   
  o przeciwdziałanie tym zagrożeniom, niewątpliwie monitoring powoduje, że tych zagrożeń jest mniej, nierzadko da się identyfikować sprawców poprzez monitoring, identyfikować sprawców tych zagrożeń. Chciałbym wspomnieć, że mamy na terenie miasta, w tej chwili obsługujemy, około 160 kamer. W momencie kiedy dojdzie dworzec tych kamer będzie prawdopodobnie około 200, a mamy tylko dwóch operatorów monitoringu miejskiego. I do tego jest oczywiście dyżurny, który jest sam w nocy i on wtedy spełnia funkcję dyżurnego i operatora monitoringu miejskiego. Monitoring spełnia też funkcję profilaktyczną poprzez to, że są kamery, niewątpliwie ma to wpływ na większe bezpieczeństwo i na mniejszą ilość zdarzeń. Do tego trzeba dodać tę rzecz, że żeby monitoring był bardziej skuteczny i bardziej sprawny to muszą być patrole, które reagują na to co zostaje zarejestrowane i oko wielkiego brata spostrzega. Bo często niestety bywa tak, że ujawniamy zdarzenia, a nie ma kto pojechać i podjąć skuteczne działania. Nie jest tak, że monitoring nie widzi tego co się dzieje w parku. Widzi co się dzieje w parku, tylko niestety zdarza się tak, że nie ma kto podjąć interwencji,   
  a interwencje, zdarza się niestety też tak, przekazane na policję, policja nie podejmuje działań, albo spóźnione, w związku z tym, że też jest ich mało, albo na cały powiat jest jeden patrol w porze nocnej. Ale nie możemy przekreślać tego, że mamy ten monitoring, musimy go udoskonalać i udoskonalać współpracę, czyli zwiększyć… Niewątpliwie jednym ze skutecznych elementów będzie zwiększenie patroli na terenie miasta.

Jeśli chodzi o park, rzeczywiście mamy do czynienia tam ze zdarzeniami spożywania alkoholu. W 99%, nie do końca się zgodzę z kolegą, są to osoby pełnoletnie. Mamy dosyć dużo interwencji i dużo dotyczących spożywania, stosunkowo dużo, to nie jest tak, że mamy wysyp i w parku tylko piją, bo tak nie wygląda, proszę Państwa. Tam przychodzi młodzież. Musimy mieć świadomość, że na skatepark przychodzi młodzież, to nie są grzeczne dzieci, tylko to są dzieci z energią. No niestety kultura idzie w tym kierunku, że słowa niecenzuralne pojawiają się w piosenkach, pojawiają się w różnych sytuacjach związanych nawet z kulturą, niestety ten przekaz dociera też do młodzieży i stąd się zdarzają też takie zgłoszenia, że młodzież w skateparku przeklina. No jest tak, taka prawda, tak jest. Zdarza się, że w tych domkach, o których tu kolega mówił, że jest spożywany alkohol, ale reagujemy, bo park jest takim szczególnym miejscem, na który jakby poleciłem operatorom i dyżurnym zwracanie uwagi. Żyjemy w takich realiach jakich żyjemy, no świata nie zmienimy. Mamy grupę osób bezdomnych, mamy grupę osób uzależnionych i to co tutaj już wybrzmiało, jeżeli przegonimy z jednej klatki pojawią się w drugiej, jeżeli wygonimy z jednego pustostanu pojawią się w drugim. Problem polega na tym, w mojej ocenie, że ci ludzie nie boją się tak naprawdę niczego. Potrafią, jak dzisiaj na przykład, usiąść sobie w fosie i spożywać alkohol, bo co my mu zrobimy. Kierujemy enty wniosek do sądu, po entym wniosku sąd skieruje go, w związku z tym, że nie może kary wyegzekwować, zamieni to na areszt, podkuruje się, wróci i może dalej. No tak jest, takie są realia dzisiaj. Żeby temu przeciwdziałać muszą być narzędzia i muszą być przede wszystkim ludzie. Dziękuję.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – ja mam jeszcze jedno pytanie. Czy Panowie w jakiś specjalny sposób odnotowali, że jak zaczęła się wojna na Ukrainie a do nas zjechało więcej Ukraińców, czy to ma też jakiś wpływ na to, że u nas jest niebezpieczniej, więcej rzeczy się dzieje?

* **Pan Zbigniew Ramutkowski** – ja osobiście uważam, że od początku jak osoby narodowości ukraińskiej, czy mołdawskiej przyjechały do Chojnic… Myśmy się tak trochę spodziewali, że może być gorzej, ale nie jest. Oni pracują. Oczywiście napije się któryś, albo tam gdzie mieszkają jest głośno, bo jak mieszka kilkanaście osób na paru pokojach, to… I śmietniki przed domem wtedy wyglądają jak wyglądają, ale tak żeby było niebezpiecznie, bo gdzieś mieszkają Ukraińcy to nie.
* **Pan Mateusz Morzuch** – na ul. Kościerskiej, gdzie jest ich najwięcej, to tam żadnych interwencji nie ma, żadnych problemów, czy sytuacji kryzysowych. Nic się tam nie dzieje w związku z Ukraińcami.
* **Pan Mariusz Wojciechowski** – my też od naszego sztabu co tydzień otrzymujemy wykaz miejsc gdzie oni przebywają na terenie naszego powiatu. I te miejsca gdzie ci Ukraińcy przebywają są pod naszym nadzorem. Tak że kontrolujemy, wiemy gdzie oni są zgrupowani i tam ich kontrolujemy.
* **Pan Zbigniew Ramutkowski** – uczą się też naszych obyczajów. Ja sam byłem świadkiem jak w Parku 1000-lecia rozłożyli koc, cała rodzina, i mieli piwo. Ja do nich mówię, że tak nie wolno, oni powiedzieli, że dobrze, nie ma problemu, ale mówią że na Ukrainie to jest normalne.
* **Pan Jerzy Świerczewski** – myślę, że konkluzja powinna być taka, że Chojnice raczej są bezpiecznym miastem, to nie jest takie Woodstock.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – podsumowując to nasze spotkanie dzisiejsze, to pierwsze, bo myślę, że fajnie by było gdybyśmy się mogli spotkać chociaż raz do roku i wymienić się różnymi spostrzeżeniami, chociaż ta współpraca jest na pewno bardzo dobra pomiędzy przewodniczącymi a dzielnicowymi. Zróbmy wszystko, żeby w tym naszym mieście było jeszcze bezpieczniej. Ja myślę, że ta wiedza, którą dzisiaj my usłyszeliśmy od Panów tutaj i przekazana od Przewodniczących przyczyni się do tego, że będzie bezpieczniej. Czy ktoś jeszcze chce coś powiedzieć, dodać, ma pytania? Bardzo proszę, Pan dyrektor Rekowski.

* **Dyrektor Jarosław Rekowski** – ja mam taki apel, ponieważ w przestrzeni publicznej niestety nie wszystkie tereny są własnością gminy. Mamy spółdzielnie, mamy wspólnoty   
  i różne inne ośrodki. Jeżeli będą kłopoty z ustaleniem osób, które tymi terenami zawiadują, czy administrują, to bym prosił o sygnały, żeby po prostu ułatwić. Bo może czasami niepotrzebnie gdzieś daleko szukamy, a ta wiedza u nas jest.

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – i na pewno będziemy też rozmawiali na temat tego monitoringu, na ile środki pozwolą, bo wiadomo że czasy są teraz bardzo ciężkie   
i wszyscy będziemy zaciskali pasa. Ale widzimy, że ten monitoring bardzo się przydaje   
Z mojej strony to wszystko. Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to dziękuję bardzo. Miło było dzisiaj poznać Panów dzielnicowych, spotkamy się w przyszłym roku na pewno tutaj, zorganizujemy takie spotkanie. A teraz życzę, aby to nasze miasto było spokojne i bezpieczne.

**Ad. 3**

**Z-ca Przewodniczącego RM Renata Dąbrowska** – czy ktoś w sprawach bieżących chciałby zabrać głos? Ma jakieś pytania? Nie widzę. Dziękuję Państwu bardzo, zamykam dzisiejsze posiedzenie Rady Samorządów Osiedlowych.

Na tym zakończono posiedzenie.

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| Protokołowała |  | Z-ca Przewodniczącego |
|  |  | Rady Miejskiej |
|  |  |  |
|  |  |  |
| *Sylwia Szewe* |  | *Renata Dąbrowska* |